

JERZY JÓZEF KOPEĆ CP

Lublin

BŁOGOSŁAWIENSTWO ZIOŁ I KWIATÓW W UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Z najstarszą uroczystością maryjną Wniebowzięcia NMP¹, obchodem o powienienicy jerozolimskiej, znanym na Wschodzie już w VI w., związany jest zwyczaj błogosławienia ziół, kwiatów i pierwocin zbóż oraz nowych owoców z lasów, pól i ogrodów. Ich bogactwo i piękno odniesione do Bogarodzicy uznano za symbol Jej duchowej dojrzałości i pełni łaski, jaką Bóg ubogacił Matkę swego Syna. Liturgia zapożycza tu podobieństwa ze świata natury, by przy ich pomocy wyrazić prawdę wiary, iż Maryja, najdoskonalszy owoc ziemi, została już przeniesiona do chwały nieba jako jedyny człowiek po Chrystusie. Jego śladem „po zakończeniu ziemskiego życia z duszą i ciałem została wzięta do chwały niebieskiej”² Przez Maryję w pełni odkupioną ludzkość zarzuca już kotwicę nadziei w Bożej krainie zbawienia. Maryja Wniebowzięta ukazuje cel Kościoła i poszczególnych uczniów Jej Syna, staje się drogowskazem i wielkim znakiem duchowej przemiany oraz realizacji osobistej doskonałości na wzór Chrystusa.

¹ A. W e g n e r, *L'Assomption de la S. Vierge dans la tradition byzantine du VI^e au X^e siècle*, Paris 1955; S. C. N a p i ó r k o w s k i, *Dogmat o Wniebowzięciu NMP w świetle krytyki protestanckiej*, RTK 13(1966), z. 2, s. 77-92; J. S c h u l z, L. S c h e f f c z y k, G. V o s s, *Uroczystość Wniebowzięcia NMP*, w: *Cześć Maryi dzisiaj. Propozycje pastoralne*, red. W. B e i n e r t, Warszawa 1992, s. 163-179.

² Konstytucja apostolska *Munificentissimus Deus* Piusa XII z 8 XII 1950 r.; zob. DS 3903; BF VI1050.

I. GENEZA BŁOGOSŁAWIENSTWA

Zwyczaj poświęcenia ziół, pierwocin zbóż i owoców w dzień Wniebowzięcia posiada swój archetyp w biblijnej tradycji Starego Testamentu składania w ofierze owoców ziemi jako wyrazu wdzięczności Ludu Wybranego za dary Ziemi Obiecanej, otrzymane od Boga. Już Księga Wyjścia zawiera wyraźny nakaz prawnoritualny: „Przyniesiesz do domu Boga twego, Pana, pierwociny z płodów ziemi” (23, 19). Działaniu temu towarzyszy kultyczna postawa wdzięczności i uwielbienia Boga (*benedictio Dei*), określana terminem *berakah*³ Do zwyczaju tego nawiązywało wczesne chrześcijaństwo. Dlatego Tradycja Apostolska z ok. 215 r. poleca wiernym przynosić do biskupa pierwociny ziemi. On zaś przyjmuje je z dziękczynieniem wypowiadając formułę: „Dziękujemy Ci Boże i ofiarujemy pierwociny owoców, które dałeś nam do spożywania”⁴ Podobne zalecenie wydał apostoł Badenii św. Pirminian (zm. 753) zachęcając wiernych: „Przynoście pierwociny plonów do kapłana, aby je pobłogosławił i dopiero potem je spożywajcie”⁵ Już wcześniej w Syrii, Arabii i Armenii upowszechniło się dożynkowe składanie na ołtarzu nowych kłosów zbóż i winogron. Te ostatnie św. Tychon biskup na Cyprze (2. poł. IV w.) błogosławił 16 lipca. W Konstantynopolu natomiast, jak poświadcza Teodor Balsamon (zm. po 1195), błogosławieństwo winogron łączono z uroczystością Zaśnięcia NMP, nadając obchodowi charakter dziękczynny za zakończone żniwa⁶

Na Zachodzie w dzień Wniebowzięcia rozpowszechnia się od X w. zwyczaj święcenia ziół, poszerzony później o benedykcję nowych owoców pól, sadów i ogrodów⁷ W Polsce najstarszy tekst benedykcji ziół z XII w. występuje we wrocławskim ordynarium biskupim z Salzburga. Zawiera on prośbę, by zioła służące za pożywienie istotom żyjącym stały się także zbawienną ochroną dla tych, którzy z nich korzystają. Teksty późniejsze,

³ J. H e n n i g, *Berakah and bennacht*, „Irish Ecclesiastical Record”, 108(1966), s. 1-11; L. L i e g i e r, *De benedictione hebraica seu „berakah” et anaphora christiana*, „Notitiae”, 9(1973), s. 221-224.

⁴ *Tradition apostolique de saint Hippolite*, ed. B. Botte, Münster West. 1963, s. 65.

⁵ *Dicta Pirmini nr 29*; por. A. F r a n z, *Die kirchlichen Benediktionen im Mittelalter*, Bd. I, Graz 1960, s. 376.

⁶ Komentarz T. Balsamona, PG CXXXVII 39; por. J. G o a r, *Euchologion sive Rituale Graecorum*, Paris 1647, s. 649, 655, 657, 693.

⁷ F r a n z, dz. cyt., s. 364-377, 398.

występujące powszechnie od XIV w. w polskich rytuałach, wyrażają przekonanie, że zioła zgodnie ze swym przeznaczeniem dane są przez Boga ku pożytkowi zwierząt i ludzi. One to, dzięki łaskowości Bożej oraz przyczynie NMP, mają im służyć za lekarstwo przy odzyskaniu zdrowia⁸ O popularności poświęcenia mówią liczne jego formuły w agendach średniowiecznych, a od XIV w. także polskie cyzjojany (kalendarze mnemo-pamięciowe, stwierdzające, iż „Matka Boża ziele święci”⁹ Pod mianem „ziela” rozumiano tu specjalną wiązanekę, przynoszoną do kościoła, w której obok ziół, kłosów i kwiatów znajdowały się popularne owoce i warzywa np. jabłka, marchew, liście kapusty, makówki itp. (*b. herbarum et fructuum*).

Zwyczaj błogosławieństwa „ziela” w dniu Wniebowzięcia oddziałł na maryjną onomastykę roślinną, która liczne rośliny i krzewy lecznicze określała już w średniowieczu mianem ziół maryjnych: bylica zwana matką zielną lub drzewkiem Panny Maryi, lenek Matki Bożej, Matki Bożej miętka, różyczka Panny Maryi, mlecz Maryi, Panny Maryi dzwonki, Panny Maryi ziele lub św. Jana ziele. Znamienne jest także zalecenie podręcznika zielarskiego z 1534 r.: „Zioła i korzenie mają być zbierane po Wniebowzięciu Panny Maryi”¹⁰, zaś między tą uroczystością a świętem Narodzenia należy przygotować preparaty lecznicze. Wysoka ranga ziół w medycynie ludowej sprawiła, iż sama wiązanekę była przechowywana w domu za obrazem NMP lub wkładana za główną belkę powały. Dla zabezpieczenia domu przed ogniem zatykano zioła pod strzechy, a wiązanekę kładło się na parapecie okna lub wrzucało odrobinę ziela do paleniska, co miało strzec domostwa przed piorunem. Zakres tej funkcji zabezpieczającej „ziela” rozszerzały formuły modlitewne, a zwłaszcza specjalne prefacje, w których podkreślano, że przechowywane lub noszone poświęcone zioła miały być skuteczną ochroną przeciw chorobom, zarazie, ranom, urokom i czarom, a także jadowi węzów, zatruciom czy omamieniu diabelskiemu¹¹ Średniowieczna popularność poświęcenia ziół i nowych plonów ziemi została poddana krytycznej ocenie w epoce odrodzenia. Humanisci, a za nimi także przedstawiciele reformacji, zakwestionowali walor tej benedykcji, akcentując doczesne wartości dzieła stworzenia i samej natury. Strona katolicka podkreślała, iż znaczenie błogosławieństwa płynie

⁸ Biblioteka Kapitulna we Wrocławiu, nr 149, k. 89; por. *Das Rituale des Bischofs Heinrich des Ersten von Breslau*, hrsg. A. Franz, Breslau 1912, s. 30-31, 73-74.

⁹ J. W o j t k o w s k i, *Kult MB w polskim piśmiennictwie do końca XV w.*, „Studia Warmińskie”, 3(1966), s. 223.

¹⁰ S. F a l i m i r z, *O ziołach i mocy ich*, Kraków 1534, s. 4, 78.

¹¹ J. K o p e ć, *Bogarodzica w kulturze polskiej XVI wieku*, Lublin 1997, s. 104-115.

ze słowa Bożego i modlitwy Kościoła. Jakub Wujek (zm. 1597) wskazuje, że święcąc zioła i owoce wspominamy „on błogosławiony owoc żywota tej Najświętszej Panny Maryi, którym i przez którego wszyscy ludzie i wszystko stworzenie jest ubłogosławione”¹² Inny obrońca tego zwyczaju, bp Stanisław Karnkowski (zm. 1603), uznaje za słuszne podtrzymanie wywodzącego się z Kościoła greckiego błogosławieństwa nowych plonów w dniu Wniebowzięcia, gdy „ów kwiat czystości [NMP] osiągnął niebo, wstawiając się za nami do Syna”¹³ Dlatego w potrydenckiej tradycji polskiej, utrwalonej zwłaszcza w *Rytuale piotrkowskim* z 1631 r., zatrzymano błogosławieństwo ziół, owoców i nowych plonów nadając mu charakter dożynkowy przy zachowaniu także maryjnego akcentu samego poświęcenia.

II. STRUKTURA BŁOGOSŁAWIEŃSTWA I JEGO WYMOWA TEOLOGICZNA

Nawiązując do bogatej tradycji poświęcenia bukietów z ziół, kłosów zbóż, nowych owoców i warzyw odnowione obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich¹⁴ utrzymały tę popularną benedykcję, której formuły stanowiły od średniowiecza stałą część polskich agend i rytuałów, zaś w *Rytuale rzymskim* były zamieszczane w dodatku do tej księgi. Schemat błogosławieństwa i jego teksty korespondują z tematyką uroczystości Wniebowzięcia NMP, sytuując sam obrzęd przed końcowym błogosławieństwem. We wstępnym wprowadzeniu podkreśla się, że obchód „upamiętnia pełny udział Maryi w paschalnym misterium Jej Syna: w przejściu z tego świata do Ojca” (OB 1411). Wyjaśnia się także teologiczny sens błogosławienia kłosów zbóż, owoców i kwiatów, które są „symbolem duchowej dojrzałości Maryi i pełni łask, którymi Ją Bóg ubogacił” Celebrans podaje motywację przynoszenia do kościoła bukietów kwiatów, roślin zielonych i ziół leczniczych, które oznaczają piękno duchowe Bogarodzicy i bogactwo łask, jakimi Bóg obdarzył Matkę swego Syna. W Niej cały Kościół „podziwia i wysławia

¹² J. W u j e k, *Postylle katolickiej o świętych*, cz. 1, Kraków 1584, s. 337.

¹³ Z. C h o d y ń s k i, *Statuta synodalia dioecesis Wladislaviensis et Pomeraniae, Varsaviae* 1890, s. 5.

¹⁴ *Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, t. II, Katowice 1994, s. 287-288 (dalej: OB).

owoc Odkupienia i jakby w obrazie z radością ogląda to, czym cały pragnie i spodziewa się być” (OB 1412; por. KL 103). Ten ważny wątek teologiczny, mówiący o wzorczym archetypie Maryi Wniebowziętej, doskonale współbrzmi z myślą asumpcjonistyczną tekstów euchologijnych uroczystości, zawartych zwłaszcza w prefacji święta inspirowanej przez *Konstytucję dogmatyczną o Kościele* (KK 68). Stanowi to głęboką syntezę chrystologiczną i eklezjologiczną zarówno samej celebracji mariańskiej jak i omawianej tu benedykcji. Matka Boża wyniesiona do niebieskiej chwały, której ciało nie doznało skażenia grzechem i rozkładem materii „pierwsza osiągnęła zbawienie i stała się wizerunkiem Kościoła w chwale, a dla pielgrzymującego ludu źródłem pociechy i znakiem nadziei”¹⁵

Odwołując się do pośrednictwa Bogurodzicy, wspólnota prosi także Boga, by święcone kwiaty, zioła, kłosa i owoce służyły dobru ludzi i zwierząt. Nawiązuje się tu do ogólnoludzkiej wiary w dobroczynne i terapeutyczne działanie ziół oraz w pożytek traw, zbóż i owoców, które pochodząc z Bożej ręki, stanowią dla człowieka wezwanie i zachętę do uwielbienia Boga za dary i piękno stworzonej natury objawiające się w różnorodności kwiatów i bogactwie roślin wzrastających przy ciepłe promieni słońca i obfitości wody. Stwórca świata nagromadził wokół nas tyle cudów natury, że ludzie nie są w stanie wypowiedzieć słowem, symbolem czy rytem całego bogactwa i barw tego sakramentu życia oraz znaku obecności Boga w świecie. Prosząc Boga o obfitość plonów, które radują oczy ludzi, błaga się, by mogły być one zachowane od szkody, a służyły z pożytkiem zdrowiu ludzi i zwierząt. Formuła benedykcyjna kończy się eschatyczną inwokacją, by „Dziewica Wniebowzięta najdoskonalszy owoc tej ziemi”, orędownała za swymi czcicielami, aby ci, którzy z naręczami dobrych czynów staną przed trybunałem Najwyższego byli przez Niego przyjęci do domu wiecznej szczęśliwości. Po tych słowach celebrans kropi wodą święconą zgromadzonych i bukiety ziół, podczas gdy obecni śpiewają odpowiednią pieśń np. *Matko niebieskiego Pana* albo *Magnificat*.

¹⁵ Zob. *Mszał rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 78; por. M. A u g é, *Le feste del Signore, della Madre di Dio e dei santi*, w: *L'anno liturgico. Anámnesis*, t. VI, Genova 1988, s. 242 n.

III. DUSZPASTERSKI ASPEKT BENEDYKCJI

Zwyczaj błogosławienia ziół, kłosów zbóż, owoców i warzyw w dzień Matki Boskiej Zielnej jest znany w całej Polsce. Nadal wiejskie kobiety przynoszą do kościołów duże wiązanki ziół, z kłosami zbóż, główkami maku oraz jabłkami i warzywami. Niekiedy dodaje się także do nich len i konopie, a z ziół obowiązkowo dziurawiec, macierzankę oraz ogrodowe i polne kwiaty. „Z tych kłosów, błogosławionych przed ołtarzem, wykruszają potem ziarna do pierwszego siewu na zagonie ojców” – pisze sławny folklorysta Zygmunt Głogier (zm. 1910)¹⁶ Według zwyczajów zakonnych błogosławieństwo owoców w uroczystość Wniebowzięcia NMP rozpoczynało czas ich konsumpcji we wspólnocie. Tradycyjna pobożność włącza tu wszystkie sprawy codziennego życia w wymiar sakralizacji życia i „świata własnej codzienności” Ten sensualizm ludowej dewocji i autentyzm religijnej wrażliwości dobrze ilustruje fragment wiersza Wacława Rolicz-Liedera:

Kwiaty z pól okolicznych uszczknięte i zioła.
Przenajmilsze ofiary pracowitej wioski,
Przeniosły swe zapachy do wnętrza kościoła,
Przyniosły przed oblicze Matki Boskiej.
W górze, jako głos starczy, organ przepowiada,
A w dole, z piersi ludu płynie pieśń kościelna:
U stóp Twych, jasna Pani, wieś swe dary składa,
pól rządyczni mądra, o królowo zielna!
Przed ołtarzem ksiądz szepcze łacińskie wyrazy,
Woń kwiatów coraz żywiej nad głowy się wznasza:
Ochraniaj nas od kłęski, chorób i zarazy,
Królowo ziół przedziwna, pól rządyczni nasza!¹⁷

Błogosławieństwo ziół, które w pełni lata osiągają swą leczniczą moc, zostało już w przeszłości powiązane z benedykcją nowych kłosów, zbóż, owoców i warzyw¹⁸ Nadaje to samemu obrzędowi charakter dziękczynny wobec Stwórcy za pomyślnie zebrane pierwociny płodów ziemi. Ten dożynkowy motyw benedykcji akcentowała polska tradycja uroczystości Wniebowzięcia, gdy obok święconego ziela składano w świątyniach także zniwne

¹⁶ *Rok polski w życiu, tradycji i pieśni*, Warszawa 1900, s. 325.

¹⁷ Cyt. za: J. S m o s a r s k i, *Oblicza świąt*, Warszawa 1990, s. 129.

¹⁸ R. B e r g e r, *Die Schöpfung heimholen. Die Kräutersegnung an „Maria Himmelfahrt”*, w: *Heute segnen. Werkbuch zum Benediktionale*, hrsg. A. Heinz, H. Rennings, Freiburg–Basel–Wien 1987.

wieńce i chleb upieczony z nowo zebranych zbóż. W ten sposób rolnicy, wytwórcy żywności łączyli trud swej pracy na roli z pochwałą piękna dzieła Stwórcy oddając także cześć Tej, która jest koroną stworzenia¹⁹ To w Maryi spotkały się w sposób przedziwny pełnia łask nieba i duchowa harmonia stworzenia. A wierni w wiązkach z ziół, kwiatów, kłosów zbóż, owoców i warzyw wnoszą do służby Bożej pochwałą piękna stworzonej natury, powiązanej z radosną atmosferą święta, w którym czci się wyniesienie Bogurodzicy do chwały niebieskiej. Z tą treścią uroczystości współbrzmi śpiew *Magnificat* przy poświęceniu wiązanek, stanowiący wyraz podziękowania za zbawienie i prośbę o błogosławieństwo ziół, kwiatów i roślin użytkowych, które przypominają nam szczęście chwały Boga i bogactwo form Jego życia²⁰

Zrozumienie teologicznej wymowy błogosławieństwa ziół i nowych pierwocin ziemi nie jest dziś łatwe dla mieszkańców miast. Dlatego Siostry Franciszkańki Krzyża z ulicy Piwnej w Warszawie ograniczają się do przygotowania małych bukietów kwiatów, które po błogosławieństwie wręcza się uczestnikom uroczystości Wniebowzięcia. Także w bawarskich parafiach przygotowuje się wiązanki kwiatów i ziół, które uczestnicy liturgii zabierają do domu, składając dobrowolne datki na cele charytatywne. W jednym i drugim wypadku chodzi o podziw dla dynamizmu królestwa przyrody, szacunku dla jej bogactwa, życzliwości i troski o jej ochronę jako przyjaznego środowiska dla każdego człowieka. Godne przypomnienia na tym miejscu jest słynne powiedzenie Paracelsusa, że: „Wszystkie łąki i pastwiska, wszystkie lasy i góry są aptekami”, z których może korzystać każdy z nas. Podziwiając rozrzutne bogactwo przyrody w kwiatach i owocach, ich wdzięk i urok, przepych zapachów i kolorów oraz nieskończoną różnorodność kształtów, sam człowiek odkrywa symboliczny wymiar natury, swój organiczny z nią związek i promieniujące dobro przyrody, za które winien wychwalać swego Stwórcę.

Ten laudatywny akcent benedykcji winien stanowić jej istotną treść przenoszoną w wymiar duchowej doskonałości człowieka, oczekującego na pełną realizację blasku życia wiecznego, którego symboliczną zapowiedzią jest piękno stworzonej przez Boga natury. W teologicznej wizji omawianej tu benedykcji w polskiej wersji zatrzymano średniowieczny motyw prośby o

¹⁹ J. W y s o c k i, *Rytuał rodzinny*, Olsztyn 1989, s. 310.

²⁰ Śpiew *Magnificat* proponuje także niemieckie *Benediktionale*. *Studienausgabe für die katholischen Bistümer des deutschen Sprachgebiets*, Freiburg–Basel–Wien 1989, s. 63-64.

pobłogosławienie pierwocin zieleni: „młodych pędów zbóż, traw, ziół i kwiatów” z dodatkowym błaganiem o ich zachowanie „od suszy, gradu, powodzi i wszelkiej szkody” Tym samym na dalszy plan przesunięto główny akord błogosławieństwa: uwielbienie Stwórcy i Jego dzieła. Stanowi to zubożenie tej formy liturgicznej. Należy tu także dodać, że sama treść benedykcji nie koresponduje z czasem pełni lata i tradycyjnie święconymi wówczas w dniu Wniebowzięcia ziołami i pierwocinami nowych zbóż, owoców i warzyw. Wzmianka „pierwociny zieleni”, a także termin „młode pędy zbóż, trawy, zioła i kwiaty” sugeruje związek benedykcji z późnowiosennym lub wczesnoletnim czasem jej zastosowania. Przekreślona tu została dziękczynno-dożynkowa funkcja błogosławieństwa, którą znała zarówno tradycja polska jak i zwyczaj krajów ościennych. Winna być ona już zaznaczona w nazwie błogosławieństwa ziół i kwiatów oraz pierwocin zbóż, owoców i warzyw. Formuła ta mogłaby być wykorzystana zgodnie z dożynkowym zwyczajem parafialnym jako znacząca część uroczystości Wniebowzięcia. Wzbogaceniem domowym tej tradycji jest także propozycja rodzinnej wieczornicy wigilijnej w przeddzień uroczystości, której schemat podaje ks. bp Józef Wysocki²¹ Regionalny lub ponaddiecezjalny charakter obchodu dożynkowego miałby natomiast: „Obrzęd błogosławieństwa zbiorów: wieńców żniwnych, owoców i warzyw”(OB 14, 16-14, 25), który jako uroczyste podziękowanie za żniwa zwykło się organizować w jedną z niedziel września lub października. Dalsza duszpasterska próba wykorzystania benedykcji ziół i pierwocin płodów ziemi zmierzałaby do wkomponowania tego błogosławieństwa do uroczystego wstępu liturgii dnia, ze złożeniem wiązanek przy ołtarzu przyniesionych przez ministrantów, śpiewem psalmu 65 oraz modlitwą z akcentem dziękczynnym²² za dobrodziejstwa świata natury. Cała ona mówi o darze życia na ziemi, którą Bóg z miłości przekazał ludziom.

DIE KRÄUTER- UND BLUMENSEGNUNG ZU MARIÄ HIMMELFAHRT

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Segnung von Kräutern, Frühgetreide und ersten Früchten erwuchs aus der Danksagung für die neue Ernte. Sie war in der syrischen Kirche bereits im 6. Jahrhundert bekannt und

²¹ W y s o c k i, dz. cyt., s. 311 n.

²² B e r g e r, dz. cyt., s. 232-333.

wird in Byzanz und im Abendland seit dem 10. Jahrhundert mit dem Entschlafen der Gottesmutter (Himmelfahrt Mariä) in Zusammenhang gebracht. Die Kräuterweihe wird auch in polnischen Pontifikalen aus dem 11. und 12. Jahrhundert erwähnt, während die volkstümliche Bezeichnung „Gottesmutter von den Kräutern“ (oder „Kräutermaria“) erst seit dem 14. Jahrhundert üblich ist. Sie ist mit der populären Weihe von Kräutern und neuen Früchten verbunden. Die Vertreter der Reformation in Polen, z.B. S. Lutomirski oder M. Krowicki, bekämpften die Kräutersegnung als Aberglauben, während J. Wujek und S. Karnkowski sie als ein Symbol Marias als der vollkommensten Frucht der Erde verstanden, die mit Leib und Seele zur Herrlichkeit ihres Sohnes erhoben wurde.

In der zeitgenössischen Version der Segnung aus der polnischen Edition des *Buches der Segnungen* von 1994 ist von der Benediktion von Kräutern, Blumen, neuen Trieben der Gräser und Getreide die Rede, was zu einem Fest in der Fülle des Sommers und zum traditionellen Erntedankcharakter des Festes Mariä Himmelfahrt überhaupt nicht paßt. Auch die Bitte um Bewahrung „vor Dürre, Hagel, Überschwemmung und allem Übel“ gehört eigentlich nicht in die Erntezeit. Die Formel sollte die Danksagung (Segnung) des Menschen für die Gaben der Natur zum Ausdruck bringen: für Kräuter, Getreide, Obst und Gemüse sowie für den Reichtum des Lebens der Natur, der ein Zeichen des Wohlwollens des Schöpfers darstellt. Der Ritus selbst, der am Schluß der hl. Messe realisiert wird, müßte zusammen mit Psalm 65 in die Liturgie des Festes der Aufnahme Mariens in den Himmel eingefügt werden, wodurch der Inhalt der Feier gewiß eine Bereicherung erfahren würde.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich